Anna Malicka, Michał Sikora

Prawnokarna ochrona własności

Tematyka prawnokarnej ochrony własności jest niezwykle skomplikowana przede wszystkim ze względu na nieuchronnie z nią związane fluktuacje pojęciowe. Rozważania ogniskują się bowiem wokół pojęć z pogranicza prawa prywatnego, takich jak „własność", „mienie", „majątek", „rzecz", „prawo majątkowe", które są wykorzystywane – najczęściej bez ich autonomicznego definiowania – przy tworzeniu ustawowej regulacji ochrony własności w prawie karnym.

Prawnokarna ochrona własności przybrała obecny kształt na skutek przemian ustrojowych w Polsce po 1989 roku. Dnia 29 grudnia 1989 roku ustawą konstytucyjną o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Ludowej zostały uchylone art. 12–18 Konstytucji z 1952 roku, stanowiące o różnych formach własności oraz różnych podstawach prawnych ich ochrony. Następnie wprowadzono nowelę do Kodeksu cywilnego z dnia 28 lipca 1990 roku, która zmieniła legalną definicję mienia. Proces przekształceń własnościowych po 1989 roku zakończyło wejście w życie Konstytucji uchwalonej 2 kwietnia 1997 roku, która za podstawę ustroju gospodarczego Polski uznaje społeczną gospodarkę rynkową opartą na własności prywatnej (art. 20), podlegającej równej ochronie konstytucyjnej (art. 21)[901]. W art. 64 ust. 2 zaś stanowi, że własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. Ustawodawca konstytucyjny w artykule tym dał wyraz zasadzie, która znajduje odzwierciedlenie w aktach prawnych niższego rzędu.

Polskie prawo karne zajmowało się ochroną własności mienia zarówno w ramach Kodeksu karnego z 1932 r., jak i w ramach Kodeksu karnego z 1969 r. Nie zawsze jednak karnoprawna ochrona własności była jednolita. W okresie Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej silniej przez prawo karne chronione było mienie społeczne, natomiast ochrona mienia prywatnego była znacznie słabsza.

Zgodnie z obecnym stanem prawnym mieniem jest własność i inne prawa majątkowe (art. 44 k.c.). Ustawa zmieniająca Kodeks cywilny uchyliła artykuły dotyczące zróżnicowanego, nierówno-

[901] Por. S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga druga, Własność i inne prawa rzeczowe*, wyd. 9, Warszawa 2009, s. 16–17.

prawnego traktowania podmiotów praw rzeczowych w zależności od typu własności: społecznej, indywidualnej i osobistej. Poszczególne formy własności podlegały niegdyś zróżnicowanej ochronie prawnej. Obecna regulacja stwarza podstawy nowej aksjologii w zakresie jednolitego pojęcia i jednakowej ochrony własności w całym systemie prawnym[902]. Kodeks karny z 1997 roku hołduje zasadzie równej ochrony prawnej wszelkich form własności, likwidując całkowicie anachroniczny podział na mienie „społeczne" i „cudze". W doktrynie podnosi się, że Kodeks karny z 1997 roku nawiązuje do tradycji legislacyjnej kodeksu z 1932 roku i powraca do kształtu prawnokarnej ochrony, właściwej dla gospodarki wolnorynkowej, z wyraźnie zaznaczoną granicą między bezprawiem cywilnym a zachowaniem przestępnym[903]. Jedyne różnice, w obecnym stanie prawnym, w odpowiedzialności karnej wynikają ze znacznej bądź wielkiej wartości mienia albo użycia siły w celu jego zaboru[904].

Na wstępie warto poczynić kilka uwag na temat dawnej szczególnej ochrony własności społecznej, która miała zastosowanie na gruncie Kodeksu karnego z 1969 roku. W literaturze przedmiotu zaznaczano wówczas, że ochrona własności społecznej to jedno z podstawowych zadań spoczywających na ustawodawcy socjalistycznym, a problematyce przestępstwa przeciwko własności społecznej poświęcano wiele uwag zarówno na kartach literatury przedmiotu, jak i w orzecznictwie[905]. Na taki stan rzeczy przemożny wpływ miały czynniki ideologiczne. Zamachy na własność społeczną zaliczano do grupy wielce społecznie niebezpiecznych i groził za nie obostrzony wymiar kary.

Zgodnie z tendencjami rozwoju prawa karnego wprowadzono akty ujmujące kompleksowo tematykę ochrony własności społecznej: Dekret z 4 marca 1953 roku o wzmożeniu ochrony własności społecznej oraz Dekret z 4 marca 1953 roku o ochronie własności społecznej przed

---

[902] Por. S. Rudnicki, [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga pierwsza. Część ogólna*, wyd. 9, Warszawa 2009, s. 180.

[903] Por. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, [w:] A. Zoll (red), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278–363 k.k.*, Kraków 2006, s. 21.

[904] Por. M. Bojarski, [w:] M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, wyd. 1, Warszawa 2004, s. 501.

[905] Por. O. Górniok, *Zagarnięcie mienia społecznego*, Warszawa 1976, s. 5.

drobnymi kradzieżami. Jak stanowił w preambule Dekret z 4 marca 1953 r. o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami[906]: „(…) własność społeczna w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej powinna być otoczona szczególną troską i opieką Państwa i obywateli. Każde naruszenie własności społecznej, jej całości i nietykalności, choćby najdrobniejsze, winno być surowo karane i spotkać się z moralnym potępieniem ze strony społeczeństwa". Wskazany dekret wyszczególniał kilka przestępstw przeciwko mieniu społecznemu, sankcjonując je wysokimi jak na tego typu czyny sankcjami karnymi[907]. Słusznie więc w literaturze wskazuje się, iż już od okresu wydania dekretu nastąpiło swoistego rodzaju rozwarstwienie zakresu ochrony własności.

Dekrety te wprowadziły surowe sankcje za zagarnięcie mienia społecznego, operując głównie karami pozbawienia wolności. Obowiązywały one do 1959 roku, kiedy to 18 czerwca 1959 roku weszła w życie ustawa o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko własności społecznej, która zniosła podział na drobne kradzieże mienia społecznego i inne zagarnięcia, przy czym rozwarstwiła odpowiedzialność karną w zależności od wartości mienia[908]. Zasada wzmożonej ochrony mienia społecznego w dekretach z 1953 r., ustawie z 1959 r. oraz Kodeksie karnym z 1969 r. przejawiała się zatem w odrębnej typizacji przestępstw przeciwko mieniu w zależności od tego, czy przedmiotem zamachu było mienie społeczne, czy też mienie cudze, a także w istnieniu przepisów chroniących wyłącznie mienie społeczne[909].

Obowiązująca regulacja kodeksowa jest właściwa dla obecnie funkcjonującego modelu społeczno-gospodarczego, zrównując ochronę karnoprawną mienia dla wszystkich podmiotów i oddzielając zarazem ją od zagadnień bezprawia cywilnego[910]. W istniejącym stanie prawnym

---

906 Dz.U. nr 17, poz. 68 i 69.

907 Por. art. 1 § 2 dekretu z 4 marca 1953 o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami.

908 O. Górniok, *Zagarnięcie*…, s. 8-13.

909 Por. B. Michalski, [w:] A. Wąsek (red), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do artykułów 222–316*, wyd. 3, Warszawa 2006, s. 773.

910 Por. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1999, s. 297; autor ten wskazuje na szeroki zakres kryminalizacji i częste użycie przez ustawodawcę w ramach poprzedniego kodeksu karnego zwrotu „zagarnięcie mienia społecznego", co właśnie miało powodować zatarcie owej granicy między bezprawiem cywilnym a realizacją znamion określonego przestępstwa.

występuje jednorodna kategoria przestępstw przeciwko mieniu, zgrupowanych w rozdziale XXXV Kodeksu karnego, a są to: kradzież (art. 278 k.k.), kradzież z włamaniem (art. 279 k.k.), rozbój (art. 280 k.k.), kradzież rozbójnicza (art. 281 k.k.), wymuszenie rozbójnicze (art. 282 k.k.), przywłaszczenie (art. 284 k.k.), nadużycie telefonu (art. 285 k.k.), oszustwo (art. 286 k.k.), oszustwo komputerowe (art. 287 k.k.), niszczenie lub uszkadzanie mienia (art. 288 k.k.), zabór pojazdu mechanicznego w celu krótkotrwałego użycia (art. 289 k.k.), kradzież leśna (art. 290 k.k.) oraz paserstwo (art. 291 i 292 k.k.). Ponadto kodeks karny różnicuje zasady odpowiedzialności w zależności od charakteru czynu, wartości przedmiotu przestępstwa, okoliczności jego popełnienia, osoby sprawcy oraz wartości mienia.

Aby zarysować pełen kształt systemu prawnokarnej ochrony własności, należy wspomnieć, że kilka przestępstw określonych w rozdziale XXXV kodeksu karnego posiada swoje odpowiedniki w rozdziale XIX kodeksu wykroczeń. Są to: kradzież i przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej (art. 119 k.w.[911]), wyrąb drzewa w lesie (art.120 k.w.), paserstwo mienia pochodzącego z kradzieży lub przywłaszczenia (art. 122 k.w.) oraz niszczenie cudzej rzeczy (art. 124 k.w.).

Zrównując zakres ochrony mienia, ustawodawca konsekwentnie wprowadza jednocześnie zasadę o charakterze pomocniczym, zgodnie z którą ochrona własności uzależniona jest przede wszystkim od woli właściciela, czego wyrazem jest znaczna liczba przestępstw ściganych na wniosek w przypadku, gdy pokrzywdzony jest osobą najbliższą sprawcy[912]. Taka regulacja czyni zadość przyjętej w Polsce koncepcji ustroju społeczno-gospodarczego, opartego także własności prywatnej, gdzie prawo właściciela sięga daleko i jest skuteczne *erga omnes*.

Istotnym uzupełnieniem zasad odpowiedzialności w przypadku przestępstw przeciwko mieniu są niektóre przepisy części szczególnej kodeksu karnego. Określone w art. 64 § 2 zasady zaostrzania kary dla recydywistów wielokrotnych dotyczą sprawców tylko niektórych przestępstw przeciwko mieniu, takich jak: rozboju, kradzieży z włamaniem, a także sprawców innych przestępstw przeciwko mieniu,

[911] Paragraf pierwszy tego artykułu brzmi: „Kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza 250 złotych, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny".

[912] Por. B. Michalski, *Przestępstwa przeciwko mieniu. Rozdział XXXV Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 13.

które zostały popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia. Sprawcy przestępstw przeciwko mieniu niejednokrotnie spełniają przesłanki tzw. „zawodowości przestępstwa" określone w art. 65 k.k., która polega na uczynieniu sobie z popełniania przestępstw stałego źródła dochodów. W wypadku skazania za przestępstwo przeciwko mieniu sąd – na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej – orzeka obowiązek naprawienia szkody na mocy art. 46 § 1 k.k. W wypadku, gdy przestępstwo przyniosło korzyść majątkową osobie fizycznej, prawnej lub jednostce organizacyjnej, sąd nakłada na taki podmiot obowiązek zwrotu korzyści majątkowej na podstawie art. 52 k.k.[913]

Na tym etapie rozważań warto dokonać krytycznego rozróżnienia mienia i majątku. Majątek stanowi określoną masę, składającą się z aktywów oraz pasywów[914], przy czym – jak słusznie zauważa się w doktrynie – pojęcie majątku nie zostało w ogóle ustawowo zdefiniowane, rozumiane jest niejednolicie i posługiwanie się nim wymaga każdorazowego terminologicznego uściślenia[915].

Mienie – w odróżnieniu od majątku – odnosi się jedynie do praw majątkowych jako aktywów[916]. Desygnatami zbiorczego pojęcia mienia, zgodnie z regulacją cywilnoprawną, są własność oraz inne prawa majątkowe. Niezwykle istotny jest fakt, że prawa stanowiące mienie muszą mieć charakter majątkowy, w odróżnieniu od praw i dóbr osobistych. O majątkowym charakterze prawa przesądza to, czy prawo to ma wartość majątkową w obrocie[917] oraz czy pozostaje ono w ścisłym związku z ekonomicznym interesem uprawnionego[918]. Ponadto w doktrynie wskazuje się, że mienie odnosi się do ogółu praw podmiotowych, bez względu na podmioty, którym te prawa przysługują, a majątek oznacza ogół praw majątkowych

[913] B. Michalski, *Przestępstwa*…, s. 19-20.

[914] Tzw. majątek w znaczeniu szerszym, w odróżnieniu od majątku w znaczeniu węższym. Majątek w szerokim rozumieniu to ogół praw i obowiązków majątkowych danego podmiotu, natomiast majątek w znaczeniu wąskim, jako ogół praw, może być utożsamiany z mieniem.

[915] S. Rudnicki, [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz*…, s. 181.

[916] Takie szerokie ujęcie mienia odpowiada ekonomicznemu rozumieniu własności.

[917] S. Rudnicki, [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz*…, s. 182.

[918] Por. E. Skowrońska-Bocian, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do artykułów 1–449[11]*, Warszawa 2008, s. 241.

przysługujących określonemu podmiotowi. Jak słusznie zauważa E. Gniewek, o ile w kodeksie cywilnym ustawodawca ściśle rozróżnia mienie (art. 44 k.c.) od prawa własności (art. 140 k.c.), o tyle taka precyzja terminologiczna nie cechuje już innych aktów prawnych, choćby Konstytucji RP, gdzie prawodawca posługuje się pojęciem własności[919] w rozumieniu szerszym, analogicznym do pojęcia mienia[920].

Prawo własności zostało szczególnie wyeksponowane, ponieważ z reguły stanowi podstawowy składnik mienia[921]. Własność w ujęciu cywilistycznym[922] to rodzaj najsilniejszego prawa do rzeczy o charakterze bezwzględnym (art. 140 w zw. z art. 45 k.c.)[923]. Jest to podstawowa forma władania, będąca prawną formą korzystania z rzeczy[924]. Na podkreślenie zasługuje fakt, że ustawodawca ograniczył prawo własności do rzeczy w znaczeniu przedmiotów materialnych o określonych cechach[925]. W odróżnieniu od własności przedmiotem praw majątkowych – drugiego elementu w definiensie art. 44 k.c. – mogą być zarówno rzeczy, jak i przedmioty niebędące rzeczami (np. wierzytelności, energia elektryczna czy gazowa). Zakres tych praw zależny jest od ustawowej regulacji, woli stron i zobowiązań podmiotów stosunków prawnych. Pojęcie prawa majątkowego rozumiane jest w doktrynie i orzecznictwie szeroko. W zakresie jego

---

919 Zob. art. 20 i 21 Konstytucji RP.

920 Por. szerzej: E. Gniewek, *Prawo rzeczowe*, wyd. 5, Warszawa 2003, s. 27; E. Skowrońska-Bocian, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*…, s. 242.

921 E. Skowrońska Bocian, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*…, s. 242.

922 Na marginesie zaznaczyć należy, że własność w znaczeniu ekonomicznym to ogół praw majątkowych, jako kategoria ekonomiczna własność to każda forma władania rzeczami oraz innymi składnikami majątkowymi.

923 Takie rozumienie prawa własności, jako najpełniejszego prawa podmiotowego określającego stosunek właściciela do rzeczy, odpowiada poglądowi wyrażonemu w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r. i opartej na niej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r., które uznają prawo własności za jedno z podstawowych praw człowieka.

924 E. Gniewek, *op. cit*., s. 26–27.

925 S. Rudnicki, [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz*…, s. 181.

desygnatów znajdują się prawa majątkowe o charakterze bezwzględnym (prawa rzeczowe), a także względnym (wierzytelności), oraz stany faktyczne o wartości majątkowej, z których wynikają uprawnienia lub roszczenia. Za przykład tak pojmowanego prawa majątkowego uważa się zwłaszcza posiadanie – jako stan faktyczny uznany i chroniony przez prawo[926], jak również ekspektatywę prawa majątkowego.

Kluczowe dla omawianej tematyki jest pojęcie mienia w prawie karnym. Przedmiotem ochrony zarówno w przypadku przestępstwa kradzieży (art. 278 k.k.), przestępstwa przywłaszczenia (art. 284 k.k.), jak i przestępstwa oszustwa (art. 286 k.k.), jest prawo własności i inne prawa do mienia[927]. Jak podkreślają przedstawiciele doktryny, pojęcie mienia nawiązuje silnie do cywilistycznego rozumienia tego terminu, stanowi bowiem pojęcie nadrzędne wobec poszczególnych praw majątkowych[928].

Ani kodeks 1969 roku, ani z 1997 r. nie zawiera definicji legalnej mienia. Nazwę „mienie społeczne" wyjaśniał Kodeks karny z 1969 r. w definicji art. 120 § 6, przy czym charakterystyka dotyczyła jedynie przymiotnika „społeczne". Było to mienia stanowiące własność państwa, spółdzielni i innych organizacji społecznych ludu pracującego[929]. Mienie społeczne pozostawało w opozycji do określonego w § 7 art. 120 k.k. z 1969 r. „mienia cudzego". Kodeks karny z 1997 r. definiuje jedynie określenia „mienie znacznej wartości" oraz „mienie wielkiej wartości" w słowniczku wyrażeń ustawowych (art. 115 § 5 i § 6 k.k.). Stworzenie ram przedmiotowych samego pojęcia „mienia" pozostawione zostało zatem doktrynie i orzecznictwu.

Przed przekształceniami własnościowymi pojęcie mienia analizowano głównie pod kątem odpowiedzialności karnej za zagarnięcie mienia społecznego. Jak słusznie zauważa Z. Wiernikowski, nowela wprowadzona do Kodeksu cywilnego 28 lipca 1990 r.,

---

926 Zob. uchwała 7 SN z 31 marca 1993 roku, III CZP 1/93, OSNCP 10/93, poz. 170.

927 M. Bojarski, [w:] M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo*…, s. 501–505.

928 S. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 1996, s. 17 i n.; por. M. Bednarek, *Mienie. Komentarz do art. 44–55 k.c*., Kraków 1997, s. 20 i n.

929 O. Górniok, *Zagarnięcie*…, s. 15–16.

będąca konsekwencją reform, zmieniająca legalną definicję mienia, zdezaktualizowała również część karnistycznych koncepcji dotyczących omawianego przedmiotu[930].

Wyodrębniono trzy sposoby ujęcia mienia w doktrynie prawa karnego. Według pierwszego z nich mieniem jest ogół praw i interesów majątkowych danej osoby. Mienie obejmuje prawa rzeczowe (przede wszystkim własność) oraz prawa obligacyjne (głównie wierzytelności). Na kanwie kodeksu karnego z 1932 roku Sąd Najwyższy zdefiniował mienie jako „(…) całokształt sytuacji majątkowej danej osoby, tj. ogół praw majątkowych złączonych z pewnym podmiotem"[931]. Tak abstrakcyjnie rozumiany zespół praw bliski jest znaczeniowo pojęciu „majątek". Drugi pogląd ujmuje mienie w sposób czysto materialny, zaliczając do zakresu jego desygnatów głównie rzeczy oraz ich części składowe, pożytki, energię i inne przedmioty posiadające wartość majątkową. Pojęcie mienia jest tu bardzo konkretne i bliskoznaczne samemu przedmiotowi – rzeczy. Zgodnie z trzecią koncepcją, która ujmuje to pojęcie w sposób najszerszy, w skład mienia wchodzi ogół praw i interesów majątkowych oraz konkretne przedmioty, ucieleśniające te prawa i interesy. Ta koncepcja stanowi swoiste połączenie dwóch poprzednich[932]. Natomiast W. Gutekunst dokonywał podziału mienia na „mienie" w wąskim znaczeniu i „mienie" w szerokim znaczeniu[933]. W wąskim znaczeniu mieniem miałaby być rzecz i energia. Mienie w szerokim znaczeniu obejmować miałoby ponadto wszelkie prawa rzeczowe i obligacyjne.

Na gruncie prawa prywatnego znaczenie pojęcia mienia przesądza od 1990 roku art. 44 k.c. Jednakże, jak podkreślali przedstawiciele doktryny na gruncie dawnego Kodeksu karnego, ta definicja mogła mieć jedynie ograniczone zastosowanie w prawie karnym, mimo przeciwnych wniosków wypływających z wykładni systemowej. Ciężko byłoby bowiem przyjąć, że – przykładowo – w przypadku zaboru mienia chodzi o „zabieranie" praw majątkowych. Jak

[930] Por. Z. Wiernikowski, *O pojęciu mienia w polskim prawie karnym*, Miscellanea. Studia Iuridica, t. XXXI, Warszawa 1996, s. 197 i n.

[931] Wyrok SN z 13 czerwca 1933 r., 3K 367/33, Zb.O. 1933, z. 8, poz. 162.

[932] Z. Wiernikowski, *op. cit*.

[933] Por. W. Gutekunst, [w:] O. Chybiński, W. Gutekunst, W. Świda (red.), *Prawo karne. Część szczególna*, Wrocław–Warszawa 1980, s. 316.

zauważa Z. Wiernikowski, racje wykładni językowej oraz systemowej, a także fakt, iż ustawodawca karny bardzo często zapożycza terminy o rodowodzie cywilistycznym (np. mienie, rzecz, umowa, małoletni), nie pozwalają przyjąć zupełnej autonomii pojęciowej tych dwóch gałęzi prawa[934]. Tym niemniej dopuszczalne są swoistości uzasadnione *ratio legis* regulacji i potrzebą właściwego zastosowania przepisu ustawy karnej.

W przepisach określających przestępstwa kradzieży (art. 278 k.k.) oraz przywłaszczenia (art. 284 k.k.) pojawiają się nie zdefiniowane w Kodeksie karnym określenia „rzecz ruchoma" (art. 278 oraz 284 k.k.) oraz „prawo majątkowe" (art. 284 k.k.). Pojęcie mienia występuje jedynie w tytule rozdziału XXXV oraz w określeniu znamion przestępstw oszustwa (art. 286 k.k.). Jednakże to właśnie to pojęcie wskazuje na element wspólny wszystkim przestępstwom tego rozdziału – rodzajowy przedmiot ochrony. Czyny zabronione stypizowane w tym rozdziale poczytują bowiem za swój przedmiot ochrony własność i inne prawa do mienia, w tym także posiadanie mienia[935].

Jak wskazał L. Gardocki, w uzasadnieniu do projektu kodeksu karnego można znaleźć informację, że przedmiot tych przestępstw nie jest oznaczony w taki sposób przypadkowo i jest zaczerpnięty z terminologii cywilistycznej[936]. W przypadku przestępstwa kradzieży „mienie" występuje w znaczeniu węższym i oznacza jedynie rzeczy lub przedmioty oraz twory przyrody uznane bądź traktowane jak rzeczy przez ustawę karną. „Mienie" w szerokim znaczeniu obejmuje wszelkie prawa majątkowe, rzeczowe i obligacyjne, w tym usługi, świadczenia, zyski lub pożytki stanowiące majątek. Tak rozumiane jest mienie w odniesieniu do przestępstwa oszustwa (art. 286 k.k.). „Mienie" pełni więc funkcję nazwy zbiorczej, oznaczając wszelkie kategorie praw podmiotowych majątkowych, niezależnie od treści lub przedmiotów tych praw oraz od charakteru podmiotów, którym te prawa przysługują. W tym znaczeniu termin „mienie" zbliża się swym

[934] Z. Wiernikowski, *op. cit*.

[935] Przy czym koranistyczne rozumienie posiadania obejmuje także dzierżawienie; zob. B. Michalski, [w:] A. Wąsek (red), *Kodeks karny. Część szczególna*…, s. 783–784.

[936] M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, [w:] A. Zoll (red), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom III*…, s. 297.

zakresem znaczeniowym do terminu „majątek", określając całokształt sytuacji majątkowej konkretnego podmiotu[937].

Zmiana terminologiczna polegająca na zastąpieniu w niektórych przepisach sformułowania „mienie" pojęciem „rzeczy" uzasadniona została racjami semantycznymi, postulatami ścisłości językowej[938] oraz chęcią ujednolicenia terminologii i zsynchronizowania jej z regulacją cywilistyczną. Za uznaniem tego zabiegu za czysto techniczny przemawia fakt, że ustawodawca wykazał się niekonsekwencją, żonglując pojęciami, ponieważ już w typach kwalifikowanych (art. 294 § 1 k.k.) używa tradycyjnego terminu „mienie". A zatem wydaje się, że zasadnym jest przyjęcie, iż dobrem chronionym w regulacji prawnokarnej ochrony własności jest szeroko rozumiane mienie.

Szczególną uwagę skupia pojęcie rzeczy ruchomej, występujące wśród znamion przestępstwa kradzieży oraz przywłaszczenia. Pod pojęciem „mienia ruchomego" w Kodeksie karnym z 1932 roku doktryna i orzecznictwo rozumiały nie tylko rzecz ruchomą, ale i wszelkie mienie ruchome, jak gaz czy prąd elektryczny. Pod rządami Kodeksu karnego z 1969 roku za określeniem „mienie ruchome" kryło się mienie w węższym zakresie tej nazwy, obejmujące jedynie rzeczy i energię[939]. Nawiązanie w kodeksie z 1997 roku do terminologii cywilistycznej nakazuje w procesie interpretacji posługiwać się wykładnią pojęcia rzeczy w prawie cywilnym[940]. Zgodnie z Kodeksem cywilnym rzeczami są tylko przedmioty materialne (art. 45 k.c.), stanowiące części przyrody w stanie pierwotnym lub przetworzonym, na tyle wyodrębnione (w sposób naturalny bądź sztuczny), że w stosunkach społeczno-gospodarczych mogą być traktowane jako dobra samoistne. Za elementy konstytutywne, przesądzające o uznaniu przedmiotu za rzecz w prawie cywilnym uważa się: materialny charakter przedmiotu, trwałe wyodrębnienie z przyrody oraz możliwość samodzielnego występowania w obrocie.

---

937 *Ibidem*, s. 270–271.

938 *Ibidem*, s. 28.

939 *Ibidem*, s. 29–30; por. też: W. Świda, [w:] I. Andrzejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 610.

940 Por. T. Kaczmarek, *O bonie towarowym raz jeszcze*, PiP 2004, z. 10, s. 100 i n.

W literaturze prawa karnego podkreśla się jednak, że charakter mienia ruchomego[941] należy w prawie karnym oceniać według jego właściwości fizycznych[942]. Sposób wyznaczania zakresu znaczeniowego pojęcia „rzecz ruchoma" w cywilistyce nie determinuje zatem całkowicie zakresu znaczeniowego tego terminu w prawie karnym. Na potrzebę modyfikacji znaczeniowych wskazują przedstawiciele doktryny, powołując się na wąskie rozumienie tego pojęcia w cywilistyce oraz na definicję ustawową w Kodeksie karnym[943]. Ustawodawca karny rozszerzył zakres znaczeniowy pojęcia rzeczy, wprowadzając definicję legalną w art. 115 § 9 k.k., zgodnie z którą rzeczą ruchoma lub przedmiotem jest także polski albo obcy pieniądz lub inny środek płatniczy oraz dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej albo zawierający obowiązek wypłaty kapitału, odsetek, udziału w zyskach albo stwierdzenie uczestnictwa w spółce.

Ponadto, w kodeksie karnym znajdują się odrębne typy przestępstw kradzieży ze względu na przedmiot niebędący „rzeczą", taki jak program komputerowy (art. 278 § 2 k.k.) albo energia lub karta uprawniająca do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego (art. 278 § 5 k.k.). Ten zabieg legislacyjny związany jest z nowoczesnymi formami ataków na mienie, które wynikają z rozwoju nowoczesnych środków technicznych[944]. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest przyjęcie, iż termin „rzecz ruchoma" w prawie karnym nie jest tożsamy z ujęciem cywilistycznym, ponieważ obejmuje szerszy krąg desygnatów. O tym, czy dany przedmiot stanowi rzecz ruchomą, przez co wypełnia znamię przestępstwa, stanowi nie tyle cywilistyczna definicja, ile całokształt regulacji dotyczący rzeczy, zawarty w Kodeksie karnym, wraz z autonomiczną interpretacją[945].

---

[941] Mienie rozumiane jest w kontekście czynionych rozważań w sposób materialny.

[942] Przykładowo: za mienie ruchome uznana została stodoła, blankiet czekowy, ale odmówiono tego przymiotu dowodowi osobistemu.

[943] Por. J. Majewski, [w:] G. Bogdan, Z. Ćwiąkalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szwczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, wyd. 2, Kraków 2004, s. 1430.

[944] M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, [w:] A. Zoll (red), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom III…*, s. 22.

[945] *Ibidem*, s. 32.

Niezwykle ciekawie jawi się problem tzw. części składowych. Zgodnie z cywilistycznym ujęciem części składowe są to elementy, które nie mogą być odłączone od rzeczy bez jej uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego (art. 47 § 2 k.c.). Aby uznać dany przedmiot za część składową musi występować związek fizyczny i funkcjonalny z rzeczą główną. Przykładami części składowych są: silnika samochodu, lusterko boczne, radio, koła. Na kanwie tak zarysowanego stanu prawnego pojawia się pytanie, czy część składowa może być przedmiotem przestępstwa przeciwko mieniu, czy może być uznana za „rzecz ruchomą", będącą przedmiotem karnistycznej ochrony. Jak słusznie zauważa się w doktrynie, względy funkcjonalne i systemowe przeważają za rozszerzeniem w takim wypadku pojęcia „rzeczy" na części składowe. Podstawowa funkcja prawa karnego, którą jest funkcja ochronna, nie pozwoliłaby wyeliminować z pola zainteresowania ustawodawcy przypadków kradzieży silnika bądź radia z samochodu[946]. Podobnie kwestia egzegezy wygląda w przypadku części składowych nieruchomości – tzw. nieruchomości z przeznaczenia z prawa cywilnego nie mają znaczenia dla określenia charakteru mienia w prawie karnym[947]. Rzeczą ruchomą w prawie karnym są bowiem przedmioty fizycznie ruchome (te, które można przenieść z miejsca na miejsce), ale także te, dające się oddzielić od nieruchomości, nawet z jej uszkodzeniem[948]. Za mienie ruchome uważa się rzeczy, których miejsce położenia można zmienić przy użyciu siły fizycznej[949]. W obu przypadkach interpretator ma do czynienia z wykładnią autonomiczną prawa karnego[950].

Ani w doktrynie, ani w orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że w przypadku przestępstw przeciwko mieniu przedmiotem bezpośredniego oddziaływania mogą być przynależności oraz pożytki, zarówno

---

946 M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, [w:] A. Zoll (red), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom III*..., s. 41–42.

947 P. Kardas, J. Satko, *Przestępstwa przeciwko mieni. Przegląd problematyki. Orzecznictwo (SN 1918–2000). Piśmiennictwo*, Kraków 2002, s. 130.

948 Wyrok SN z dnia 10 XI 1936 r., 2K 948/36, Zb.O. 1937, z. 5, poz. 135.

949 B. Michalski, [w:] A. Wąsek (red), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II*..., s. 785.

950 Por. P. Kardas, *Szkoda majątkowa jako znamię przestępstwa nadużycia zaufania*, Prok. i Pr. 1996, nr 7–8, s. 40 i n.

naturalne, jak i cywilne. Szczególnie wyraźnie jawi się kwestia odróżnienia rzeczy w ujęciu cywilistycznym od rozumienia karnistycznego w kontekście prawnego charakteru odłączonych od organizmu tkanek i narządów. Art. 2 Ustawy z 26 października 1995 roku o pobieraniu i przeszczepianiu tkanek i narządów[951] stanowi, że dopuszczalne jest pobieranie komórek, organów i tkanek ze zwłok nie tylko w celach leczniczych, lecz także w celach diagnostycznych, naukowych i dydaktycznych, natomiast zgodnie z art. 9 i 10 tejże ustawy można dokonywać przeszczepów *ex vivo* (od żyjących dawców), jednakże tylko w celach terapeutycznych. Istotne jest, że za pobieranie komórek, tkanek bądź narządów nie można żądać ani przyjmować zapłaty lub innej korzyści majątkowej. Z cywilistycznego punktu widzenia komórki, tkanki oraz narządy stanowią rzeczy[952], ale zostały one wyłączone z obrotu (*res extra commercium*) i nie mogą być przedmiotem transakcji sprzedaży. Jednakże ta charakterystyka, mająca krytyczne znaczenie dla prawa cywilnego, nie wpływa w żaden sposób na możliwość uznania omawianych „rzeczy" za przedmiot przestępstwa przeciwko mieniu[953].

Pod pojęciem rzeczy ruchomej należy rozumieć tylko przedmioty majątkowe mające określoną i wymierną wartość materialną, przez co mogą stanowić przedmiot obrotu[954]. Wartość mienia stanowi czasami o bycie przestępstwa (tzw. wartość progowa[955]) albo o kwalifikacji czynu (tzw. wartość graniczna)[956]. Nie stanowi zatem

[951] Dz.U. z 1995 r., nr 138, poz. 682; Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 554, nr 104, poz. 661; Dz.U. z 2000 r., nr 120, poz. 1268.

[952] Spełniają cechy konstytutywne, potrzebne do tego, aby uznać przedmiot za rzecz: mają postać materialną, są wyodrębnione, a ponadto przedstawiają wartość materialną, tak m.in.: S. Grzybowski (red.), *System prawa cywilnego. Tom I, Część ogólna*, Wrocław–Warszawa 1985, s. 411–412.

[953] Tak: M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, [w:] A. Zoll (red), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom III…*, s. 44; na temat transplantacji tkanek i organów zob.: M. Sośniak, *Zagadnienia prawa przeszczepów*, PiP 1971, z. 2.

[954] Uchwała 7 SN z 25 XI 1960 r., VI KO 58/60, OSNPG 1961, z. 5, poz. 83; wyrok SN z 1 lipca 1981 r., V KRN 122/81, OSNPG 1982, nr 1.

[955] W przypadku tzw. czynów przepołowionych, oddzielających przestępstwo od wykroczenia, wynosi ona 250 zł i 75 zł (wyrąb drzewa w lesie w celu przywłaszczenia)

[956] Szerzej: B. Michalski, [w:] A. Wąsek (red), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II…*, s. 786.

przestępstwa zabór bądź przywłaszczenie rzeczy przedstawiającej wartość niemajątkową, takiej jak np. cenne zdjęcie pamiątkowe.

Poza własnością, przepisy rozdziału XXXV chronią także posiadanie w postaci samoistnej lub zależnej oraz inne prawa rzeczowe i obligacyjne do rzeczy ruchomej[957].

Warto zwrócić uwagę szczególnie na trzy typy czynów zabronionych określonych w kodeksie karnym. Są to: kradzież, przywłaszczenie i oszustwo, uregulowane odpowiednio w art. 278, 284 i 286 k.k.. Stanowią one niejako kanon przestępstw popełnianych w ramach regulacji mającej za przedmiot ochrony własność i inne prawa do mienia. Uzasadnia to więc syntetyczne omówienie wskazanej triady przestępstw.

Kradzież jest bardzo starym typem przestępstwa. Pojawiło się bowiem chociażby w prawie rzymskim. W ramach rzymskich czynów niedozwolonych, czyli *delicta*, wówczas traktowanych jako przestępstwa prawa prywatnego, wymieniano *furtum*, tj. kradzież. Kradzież w źródłach prawa rzymskiego obecna była już od czasów prawa przedklasycznego i w ustawie XII tablic. W prawie klasycznym kradzież określona została przez Paulusa jako „nieuczciwe dotknięcie cudzej rzeczy w celu osiągnięcia z tego korzyści albo przez zabór samej rzeczy, albo przez jej używanie, albo posiadanie"[958]. Prawo rzymskie dzieliło kradzież na *furtum manifestum*, czyli tak zwaną kradzież jawną, oraz na *furtum nec manifestum*, czyli tak zwaną kradzież niejawną lub też zwykłą. Kradzież jawna występowała w sytuacji, gdy złapano przestępcę na gorącym uczynku. Groziły za nią surowe sankcje. Kradzież zwyczajna była kradzieżą udowodnioną, ale taką, której sprawcy nie złapano na gorącym uczynku. Zagrożenie sankcją w tym wypadku było znacznie mniejsze[959]. W prawie rzymskim z czasem pojawiły się też inne formy zamachu na prawo własności. W okresie od średniowiecza do XIX wieku przestępstwa przeciwko mieniu traktowane były bardziej kazuistycznie, np. kradzież w Constitutio Criminalis Carolina z roku 1532 uregulowana była aż w 18 artykułach[960]. Przestępstwo to dzielono wówczas na kradzież

[957] M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, [w:] A. Zoll (red), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom III*..., s. 33.

[958] Cyt. za: W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2001, s. 243.

[959] *Ibidem*, s. 241.

[960] Por. A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997,

jawną, ukrytą, kradzież z przemocą (odpowiednik dzisiejszego rozboju) i tym podobne.

Współczesne ustawodawstwo polskie reguluje przestępstwo kradzieży w art. 278 k.k., inne zmodyfikowane typy tego przestępstwa pojawiają się także w następnych artykułach Kodeksu karnego. Typ podstawowy, uregulowany w art. 278 § 1 k.k., polega na zabraniu w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej. Tak samo ustawodawca penalizuje zachowanie tego, kto kradnie (bez zgody osoby uprawnionej uzyskuje) program komputerowy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Ten typ przestępstwa kradzieży uregulowany jest w art. 278 § 2 k.k. Kolejnym typem czynu zabronionego jest kradzież energii elektrycznej lub karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego – art. 278 § 5 k.k. Wypadki mniejszej wagi zostały w art. 278 § 3 k.k., kwalifikowane – w 294 k.k.[961]

Przestępstwo kradzieży w typie podstawowym popełnia, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą. Przedmiotem ochrony jest w tym wypadku prawo własności lub też prawo do mienia. Sprawcą przestępstwa kradzieży może być każdy, jest to więc przestępstwo powszechne. Sprawca, aby zrealizować znamiona typu czynu zabronionego, musi dokonać zabrania w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej. W. Świda jako zabór określał „bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nią władającej jak właściciel, posiadacz lub osoba posiadająca do rzeczy inne prawa rzeczowe lub obligacyjne i objęcie jej we własne władanie przez sprawcę"[962]. Jak zauważa A. Marek, chodzi o faktyczne władztwo nad mieniem, które zostaje naruszone, i to wbrew woli posiadacza[963]. Aby można było zatem mówić o zaborze, musi nastąpić wyjęcie spod władztwa dysponenta omawianego mienia ruchomego. Przestępstwo kradzieży może być, rzecz jasna, dokonane tylko przez działanie.

---

s. 522.

[961] Art. 294 k.k. stanowi: „§ 1. Kto dopuszcza się przestępstwa określonego w art. 278 § 1 lub 2 (…), w stosunku do mienia znacznej wartości, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. § 2. Tej samej karze podlega sprawca, który dopuszcza się przestępstwa wymienionego w § 1 w stosunku do dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury".

[962] Por. W. Świda, [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 608.

[963] A. Marek, *Prawo*…, s. 523.

Przestępstwo kradzieży jest przestępstwem materialnym, a więc skutkowym. Dokonanie przestępstwa kradzieży to wystąpienie skutku w postaci przejęcia władztwa nad rzeczą przez sprawcę spod władztwa osoby uprawnionej. Ewentualny skutek działania sprawcy ogranicza się tylko do skutku rzeczywistego, rozumianego jako wystąpienie rzeczywistej szkody. W orzecznictwie podnosi się, że przedmiotem kradzieży nie mogą być dokumenty nie posiadające wartości majątkowej, jak na przykład dyplomy, zaświadczenia, legitymacje, formularze służbowe[964]. Stosunek pokrzywdzonego do wartości skradzionego mienia, chociaż nie decyduje o realizacji znamion określonego typu czynu zabronionego, ma jednak znaczenie dla oceny społecznej szkodliwości czynu[965].

Przestępstwo kradzieży jest przestępstwem publicznoskargowym. Gdy kradzież zgodnie z art. 278 § 4 k.k. zostaje popełniona na szkodę osoby najbliższej, ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego. Osobą najbliższą zaś w świetle k.k. jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu[966].

Zgodnie z założeniem ustawodawcy przestępstwo kradzieży stypizowane w art. 278 § 1 k.k. jest – wedle regulacji art. 7 k.k. – występkiem. Decyduje o tym sankcja karna przewidziana za to przestępstwo – kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Istotne znaczenie dla wymiaru kary ma konstrukcja czynnego żalu przewidziana dla tego typu przestępstw. Zgodnie bowiem z art. 295 k.k. wobec sprawcy omawianego przestępstwa, który dobrowolnie naprawił szkodę w całości albo zwrócił pojazd lub rzecz mającą szczególne znaczenie dla kultury w stanie nieuszkodzonym, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia. Ponadto wobec sprawcy, który dobrowolnie naprawił szkodę w znacznej części, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Uprzywilejowany typ przestępstwa kradzieży (art. 278 § 3 k.k.) zagrożony jest natomiast sankcją w postaci grzywny, kary ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

[964] Zob. wyrok SA w Krakowie z 26 stycznia 1995 r., II Akr 247/94, KZS 1995, z. 1, poz. 27.

[965] Por. wyrok SA w Katowicach z 22 kwietnia 2004 r., II Aka 98/04, KZS 2005/6, Prok. i Pr. – wkł. 2005/7–8.

[966] Por. definicję w art. 115 § 11 k.k.

Jest to zagadnienie istotne z punktu widzenia polityki penalnej. Pozycja „wypadków mniejszej wagi", jak trafnie zauważa T. Hajduk, jest mocno ugruntowana w polskim prawie karnym, obecna jest bowiem w kodeksach karnych, począwszy od 1932 roku. Konstrukcję „przypadków mniejszej wagi" wprowadzono zresztą w Kodeksie karnym z 1932 r. właśnie dla przestępstwa kradzieży[967].

Warto zwrócić uwagę na fakt, że stosowanie odpowiednio przepisów art. 278 § 1, 3 i 4 k.k. do kradzieży energii elektrycznej, na zasadzie zaproponowanej w art. 278 § 5 k.k., oznacza stosowanie wyłącznie znamion przestępstwa kradzieży, nie zaś wykroczenia[968]. Dla kradzieży energii elektrycznej nie będzie miał więc zastosowania art. 119 k.w. Pogląd ten wyraża uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., sygn. I KZP 43/2000, która wydaje się być w pełni aprobowana w literaturze przedmiotu[969].

Przestępstwo przywłaszczenia zostało określone w art. 284 k.k.. W typie podstawowym polega ono na przywłaszczeniu sobie cudzej rzeczy ruchomej lub prawa majątkowego. Ustawodawca przewidział także inne typy tego przestępstwa, już bowiem w art. 284 § 2 k.k. mamy do czynienia z typem kwalifikowanym przestępstwa przywłaszczenia, który polega na sprzeniewierzeniu cudzej rzeczy ruchomej, jednak musi to być rzecz powierzona. Kolejnym typem stypizowanym w kodeksie karnym jest typ uprzywilejowany określony w art. 284 § 3 k.k., polegający na przywłaszczeniu rzeczy znalezionej. Podobnie jak w przypadku przestępstwa kradzieży występuje tu jeszcze jeden typ kwalifikowany, który ma miejsce, gdy sprawca dopuszcza się przywłaszczenia w stosunku do mienia znacznej wartości lub w stosunku do dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury (art. 294 k.k.). Analogicznie do regulacji przestępstwa kradzieży, także w wypadku przywłaszczenia ustawodawca przewidział możliwość popełnienia przedmiotowego przestępstwa na szkodę osoby najbliższej, zamieszczając klauzulę ścigania tego typu przypadków na wniosek pokrzywdzonego. To zagadnienie reguluje art. 284 § 4 k.k.

---

[967] Por. T. Hajduk, *Wypadki przestępstw mniejszej wagi (ze szczególnym uwzględnieniem kradzieży z włamaniem)*, Prokuratura i Prawo, 2002, nr 5, s. 51–52.

[968] M. Bojarski, [w:] M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne*…, s. 512.

[969] Por. K. Laskowska, *Kradzież energii elektrycznej*, Jurysta, 2003, nr 3–4, s. 43.

Aby móc mówić o przestępstwie przywłaszczenia, rzecz musi legalnie znajdować się w posiadaniu sprawcy. Uzyskanie rzeczy w sposób niezgodny z prawem będzie bowiem stanowiło przestępstwo oszustwa stypizowane w odrębnym artykule Kodeksu karnego. Przywłaszczenie to każda czynność czyniąca własność przywłaszczającego z cudzego mienia[970]. Co więcej, jak słusznie wskazuje S. Lelental, nie wystarczy samo rozporządzanie mieniem jak własnym, żeby móc mówić o przestępstwie przywłaszczenia. Musi być jeszcze „zamiar zatrzymania cudzego mienia dla siebie lub innej osoby bez tytułu ku temu"[971].

Warto – za S. Łagodzińskim – podkreślić, że ustawodawca zdecydował się na wyłączenie z zakresu regulacji przedmiotu sprzeniewierzenia (art. 284 § 2 k.k.) praw majątkowych[972], czego nie uczynił w przypadku typu podstawowego przestępstwa przywłaszczenia (art. 284 § 1 k.k.). Na marginesie warto wspomnieć, iż o sprzeniewierzeniu mowa, gdy sprawca przywłaszcza sobie powierzoną mu rzecz ruchomą. Przywłaszczenie jest występkiem zagrożonym karą pozbawienia wolności do lat 3. W typie kwalifikowanym, czyli w sytuacji, gdy mamy do czynienia ze sprzeniewierzeniem, sankcja jest wyższa, gdyż stanowi ją kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. W typie uprzywilejowanym sankcja jest znacznie niższa i obejmuje karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Przestępstwo oszustwa zostało stypizowane w art. 286 k.k. Popełnia je ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. W ramach obowiązującego kodeksu karnego przestępstwo oszustwa zostało rozbudowane w stosunku do poprzednich kodeksów o nowy typ tego przestępstwa: art. 286 § 2 k.k. określa zachowanie polegające na żądaniu korzyści majątkowej w zamian za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy. Jest to szczególna odmiana oszustwa, jednakże zagrożenie karą jest takie samo, jak w przypadku typu podstawowego omawianego przestępstwa (art. 286 § 1 k.k.). Uprzywilejowana postać oszustwa została stypizowana

[970] M. Surkont, *Karalne przywłaszczenia a bezprawność cywilna*, Nowe Prawo, 1982, nr 10–12, s. 92.

[971] Por. S. Lelental, *Prawo karne materialne*, Sopot 1997, s. 167.

[972] Por. S. Łagodziński, *Kontrowersje wokół przywłaszczenia (art. 284 k.k.)*, Prokuratura i Prawo, 2001, nr 2, s. 71.

w art. 286 § 3 k.k., określając wypadki mniejszej wagi. Podobnie jak w przypadku poprzednio omawianych przestępstw przeciwko własności, także w przypadku oszustwa zawarto klauzulę ścigania na wniosek (art. 286 § 4 k.k.), gdy omawiane przestępstwo popełniono na szkodę osoby najbliższej.

Dzisiejszą konstrukcję teoretyczną oszustwa zawdzięczamy, podobnie jak kradzieży, prawu rzymskiemu. Konstrukcja prawna oszustwa (*stellionatus*) bazowała wówczas na zjawisku fałszu. Oszustwo godziło, rzecz jasna, we własność i inne prawa do mienia[973]. W późniejszym okresie konstrukcja oszustwa ewoluowała, co sprawiło, że stała się niejednolita. Zawsze jednak w jej fundamentach występował fałsz. Dopiero wiek XVIII przyniósł próby rozgraniczenia tych dwóch kwestii. Pierwszy w tej materii był kodeks karny francuski z 1791 roku. Udało się bowiem wtedy, jak zauważa T. Oczkowski, dokonać wyodrębnienia przestępstwa oszustwa z szeroko rozumianej kategorii tzw. czynów o charakterze oszukańczym[974]. Niemieckie i francuskie koncepcje legły u podstaw wykształcenia pierwszej polskiej regulacji dotyczącej omawianego zagadnienia, czyli przestępstwa oszustwa. Od 1932 roku, jak stwierdza O. Górniok, konstrukcja oszustwa, które autorka określa jako klasyczne (w odróżnieniu od form specjalizowanych), pozostaje w polskim ustawodawstwie w zasadzie niezmieniona[975]. W treści art. 286 k.k. ustawodawca posługuje się dla określenia przedmiotu ochrony pojęciem „mienia", przy czym w przypadku przestępstw kradzieży i przywłaszczenia przedmiotem, na który sprawca kieruje swoje działanie, jest rzecz.

Przestępstwo oszustwa posiada swoje cechy szczególne, odróżniające je od innych przestępstw przeciwko mieniu. Jedną z nich jest to, że podmiot pokrzywdzony dokonuje rozporządzenia swoim mieniem w sposób dobrowolny. Podmiot ten nie jest w stanie dokonać właściwej oceny tego rozporządzenia, co daje sprawcy asumpt do wykorzystania sytuacji tejże osoby. Rozporządzenie to musi być niekorzystne dla ofiary przestępstwa. „Niekorzystność" bywa rozumiana

[973] Por. T. Oczkowski, *Oszustwo jako przestępstwo majątkowe i gospodarcze*, Kraków 2004, s. 15.

[974] *Ibidem*, s. 16.

[975] Por. O. Górniok, *„Niekorzystne rozporządzenie" i „cudze mienie" jako znamiona przestępstwa oszustwa (na tle niektórych sposobów wyłudzeń nieruchomości)*, Prokuratura i Prawo, 2002, nr 9, s. 7.

różnie, najczęściej jako zdarzenie niepożyteczne dla ofiary przestępstwa i na pewno jest pojmowana zawsze w kategoriach zjawisk negatywnych[976]. Niewątpliwym celem działania jest osiągnięcie przez sprawcę korzyści majątkowej, co wynika wprost z treści przepisu. Działanie sprawcy polega na wprowadzeniu pokrzywdzonego w błąd, który dotyczyć wszak musi istotnych okoliczności, mających wpływ na niekorzystne rozporządzenie mieniem[977]. Przestępstwo oszustwa, tak jak kradzież i przywłaszczenie, jest przestępstwem powszechnym. Przestępstwo oszustwa nie posiada swojego odpowiednika na gruncie kodeksu wykroczeń. Przestępstwo oszustwa zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Przypadki mniejszej wagi sankcjonowane są karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Prawnokarna ochrona własności to zagadnienie niezwykle ważne i intensywnie występujące na co dzień w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Jak zauważa P. Kardas, przestępstwa przeciwko mieniu stanowią obecnie jedną z najczęściej wykorzystywanych grup deliktów w praktyce stosowania prawa karnego[978]. Przestępstwa przeciwko mieniu popełnić można zresztą w sposób stosunkowo prosty. W związku z tym prawnokarne ujmowanie tych zagadnień jest konieczne. Tak też prawnokarny aspekt ochrony własności uznać należy za bardzo rozbudowany. Ochrona ta jest równa dla wszystkich podmiotów, co gwarantuje Konstytucja RP, podobnie jak akty niższego rzędu – w tym także Kodeks karny. Problem prawnokarnej ochrony własności jest zagadnieniem trudnym i niejednolitym ze względu na fluktuacje pojęciowe, które się pojawiają przy jego omawianiu. Jest to związane chociażby z recypowaniem na grunt prawa karnego pojęć o rodowodzie cywilistycznym, takich jak „własność", „mienie" czy „rzecz", i wzajemnymi relacjami między nimi. Analiza tej problematyki wymaga częstokroć na pola przynależne innym niż prawo karne dziedzinom prawa.

[976] *Ibidem*, s. 11.

[977] Por. M. Szwarczyk, [w:] T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks krany. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 603.

[978] Por. P. Kardas, [w:] P. Kardas, J. Satko, *op. cit.*, s. 25.

Anna Malicka, Michał Sikora

Penal law protection of property. Summary

The issue of penal law protection of property is a complex and heterogeneous one due to the variability between the terms involved. In the field of penal law, a reflection on property protection encounters problems upon introducing issues of civil law origin relating to ownership, property, things, and their interrelations. The subject of property protection, multidimensional as it is, has been addressed in the Constitution. Although the implementation of this protection is pursued within various branches of the law, the penal law perspective seems to hold great significance as proven by statutory regulations, judicial decisions, and jurisdiction.

The evolution in formulating the issues concerning property and ownership within the framework of Polish penal law was contingent on the state's socioeconomic system. During the Polish People's Republic (*PRL*) era in Poland the stratification of property protection coincided with the prevailing regime and its ideological principles. Numerous regulations – decrees – divided property into social and private. Today, the understanding of notions such as "property" and "things," and reflections upon them cannot escape references to other branches of the law, including civil law. This is attributable to the fact that penal law, in connection with the statutory regulations on the protection of ownership and other property rights, employs terms whose meaning should be sought precisely in the area of civil law. Clearly, penal law has developed its own terminological apparatus; nonetheless, it often appears unable to rise to the challenges posed by the subject. Hence, an interdisciplinary approach to the aforementioned issues is indispensable.

The scope of the system of penalties with regard to offences against property is regulated in Chapter XXXV of the Penal Code. Within this Chapter the legislator has classified offences directed against ownership and other property rights. It is there that three primary offences comprising the canon of offences against property emerge, namely: theft (Article 278 of the Penal Code), embezzlement (Article 284 of the Penal Code), and criminal fraud (Article 286 of the Penal Code). An analysis of selected issues concerning the offences traces their evolution. It also offers an insight into the character of contemporary protection of property in the area of penal law. The penal law protection of property is an issue of vital importance in view of the escalation of offences against property.

Translated by Marzena Bąk